

Rosja testuje na Ukrainie zdalnie sterowane czołgi drony

11 czerwca 2024

Niedawno w sieci pojawiło się wyjątkowe nagranie, które prezentuje rosyjskie siły testujące zdalnie sterowany czołg T-72AMT, przechwycony od Ukraińców. Rosjanie przekształcili ten pojazd w zdalnie sterowaną jednostkę, wyposażoną w system widoku pierwszoosobowego (FPV). Ta technologia, znana głównie z dronów kamikadze, umożliwia operatorom czołgu widok bezpośrednio z zamontowanej na nim kamery. Na filmie widać, jak operator korzysta z gogli, które wyświetlają obraz z kamery, co pozwala na precyzyjne sterowanie pojazdem na odległość.



Zdalnie sterowane czołgi to krok naprzód w technologii wojskowej, który ma na celu minimalizowanie ryzyka dla załóg w najniebezpieczniejszych misjach. Rosjanie, wykorzystując ukraiński T-72AMT, testują zarówno zdolności bojowe, jak i możliwości przetrwania w ekstremalnych warunkach pola bitwy. Początkowe próby polegały na prostym poruszaniu wieżą i gąsienicami, jednak na późniejszych ujęciach można zobaczyć, jak dwaj operatorzy kontrolują czołg – jeden steruje ruchem pojazdu, a drugi manipuluje wieżą i systemem strzelania.

Jest to możliwe dzięki zastosowaniu automatycznego ładowania pocisków do działła głównego, co wyróżnia T-72 na tle innych czołgów, takich jak Abrams, które wymagają ręcznego ładowania amunicji.

Rosja widzi potencjał w wykorzystaniu zdalnie sterowanych czołgów na różne sposoby. Po pierwsze, mogą być one używane do

przejazdu przez pola minowe, dzięki zamontowaniu walców przeciwminowych, co eliminuje ryzyko dla życia czołgistów. Po drugie, mogą one siać zniszczenie na polu bitwy, co demonstruje możliwość manipulacji wieżą czołgu. Rosjanie przechwycili co najmniej sześć czołgów T-72AMT, które są teraz przekształcane w zdalnie sterowane jednostki.

Testy zdalnie sterowanych czołgów w Rosji nie są nowością. Rosja od kilku lat rozwija technologie autonomicznych pojazdów wojskowych, w tym czołgi Uran-9, które były testowane w Syrii. Te testy wykazały problemy z mobilnością, kontrolą i funkcjami rozpoznania, które zostały później poprawione przez inżynierów. Wdrożenie zdalnie sterowanych czołgów na Ukrainie to kontynuacja tych działań, mająca na celu poprawę skuteczności bojowej i minimalizację strat własnych.

Rozwój technologii wojskowych w Rosji to odpowiedź na straty poniesione w wojnie na Ukrainie, gdzie zginęły tysiące rosyjskich żołnierzy i zniszczono wiele czołgów. Innowacje takie jak zdalnie sterowane czołgi pozwalają Rosji utrzymać przewagę na polu bitwy i testować nowe strategie walki. Zdalne sterowanie pojazdami bojowymi, podobnie jak w przypadku dronów, jest uważane za przyszłość wojskowości, dając możliwość precyzyjnego ataku bez narażania ludzkiego życia.

Pomimo sukcesów, technologia ta napotyka na wyzwania, takie jak utrzymanie stabilnej łączności między operatorem a czołgiem, szczególnie w trudnych warunkach bojowych. Rosjanie kontynuują testy, starając się doskonalić te systemy i sprawić, aby były one bardziej niezawodne i efektywne w rzeczywistych operacjach wojskowych.

Rosyjskie testy zdalnie sterowanych czołgów z widokiem pierwszoosobowym na Ukrainie pokazują, że technologia ta ma ogromny potencjał. Pozwala ona na przeprowadzanie misji bojowych bez ryzykowania życia załóg, a także na wprowadzanie innowacji w strategii wojennej. Przyszłość wojskowości wydaje się zmierzać w kierunku coraz większej automatyzacji i

zdalnego sterowania, co może całkowicie zmienić sposób prowadzenia wojen.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl